

## WŁADZE USA I RFN POTWIERDZIŁY POROZUMIENIE W SPRAWIE NORD STREAM 2

Władze USA i RFN ogłosiły w środę we wspólnym oświadczeniu porozumienie w sprawie zakończenia sporu na temat gazociągu Nord Stream 2. W ramach umowy Niemcy zainwestują w ukraiński sektor energetyczny, zobowiążą się do sankcji w razie wrogich działań Rosji i wesprą Inicjatywę Trójmorza.

"Jeśli Rosja spróbuje użyć energii jako broni lub dokona dalszych aktów agresji przeciwko Ukrainie, Niemcy podejmą działania na poziomie krajowym i będą naciskać na podjęcie skutecznych środków na poziomie europejskim, w tym sankcji, by ograniczyć rosyjskie możliwości importu w sektorze energii" - napisano w jednym z kluczowych postanowień dokumentu.



Reklama

Choć w tekście brak jest o tym wzmianek, przedstawiciele Departamentu Stanu USA zapowiedzieli, że porozumienie oznacza wycofanie się z prób wstrzymania projektu za pomocą sankcji. Celem tej niewiążącej prawnie umowy jest według Waszyngtonu ograniczenie negatywnych skutków Nord Stream 2 dla Ukrainy i krajów regionu, w tym Polski.

W ramach porozumienia Niemcy mają też wykorzystać wszelkie możliwe środki nacisku, by doprowadzić do przedłużenia - na okres do 10 lat - wygasającej w 2024 umowy Ukrainy z Rosją o

tranzycie gazu. Według szacunków w ramach obecnej umowy Ukraina otrzymuje z tytułu opłat tranzytowych 1,5-3 mld dolarów rocznie.

Niemcy mają również stworzyć Zielony Fundusz dla Ukrainy w celu "wsparcia transformacji energetycznej Ukrainy, wydajności energetycznej i bezpieczeństwa energetycznego". Na ten cel RFN ma wpłacić co najmniej 175 mln dolarów i wspólnie z USA "wspierać i promować" inwestycje warte co najmniej 1 mld dolarów.

Berlin zobowiązał się też do wsparcia współtworzonej przez Polskę Inicjatywy Trójmorza.

"Niemcy zobowiązują się do zwiększenia swojego zaangażowania w Inicjatywę z perspektywą finansowego wsparcia projektów Inicjatywy Trójmorza na polach regionalnego bezpieczeństwa energetycznego i energii odnawialnych" - napisano w oświadczeniu.

Niemcy zapowiedziały też przeznaczenie do 1,77 mld dolarów na projekty "wspólnego interesu" w sektorze energetycznym w ramach unijnego budżetu na lata 2021-2027.

W dokumencie zawarte są też obietnice na temat wsparcia przez Berlin ukraińskiego bezpieczeństwa energetycznego, m.in. w postaci zapewnienia rewersu rosyjskiego gazu z Niemiec na Ukrainę. Niemcy zobowiązały się też w sprawie NS2 do przestrzegania "ducha i litery" zasad unijnego III pakietu energetycznego, mówiącego o dywersyfikacji źródeł energii. Podmiot udzielający gazociągowi certyfikatu na prowadzenie operacji ma dodatkowo dokonać oceny wpływu gazociągu na europejskie bezpieczeństwo energetyczne.

W opublikowanym oświadczeniu oba kraje podkreśliły też wsparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy oraz jej "europejskiej ścieżki". W dokumencie napisano także, że Berlin i Waszyngton są nadal zdeterminowane nakładać na Moskwę koszty, m.in. w postaci sankcji przeciwko rosyjskiej agresji i wrogim działaniom.

Mimo zawarcia układu z Niemcami, przedstawiciele władz USA podkreślali w środę, że nadal przeciwni są projektowi, który uważają za "geopolityczny projekt" Rosji, mający utrwalić jej wpływy.

"To jest zła sytuacja i zły gazociąg, ale musimy pomóc chronić Ukrainę i myślę, że poczyniliśmy pewne znaczące kroki w tym kierunku" - powiedziała w senackiej komisji spraw zagranicznych Victoria Nuland, osoba nr 3 w Departamencie Stanu USA.

W odpowiedzi na publikację dokumentu szefowie MSZ Polski i Ukrainy, Zbigniew Rau i Dmytro Kułeba, wydali wspólne oświadczenie, w którym stwierdzili, że propozycje USA i Niemiec "nie mogą być uznane za dostateczne, by skutecznie ograniczyć zagrożenia stworzone przez NS2".

Wzywamy USA i Niemcy do podjęcia kroków w celu znalezienia adekwatnej odpowiedzi na rodzący się kryzys bezpieczeństwa w naszym regionie, którego jedynym beneficjentem jest Rosja" - napisali ministrowie. Kułeba zainicjował też w środę oficjalne konsultacje z Komisją Europejską i Niemcami w sprawie Nord Stream 2.